

Sądy krajowe działały opieszale i nie podjęły dostatecznych działań, by skłonić rodziców do współpracy przy opiece nad dzieckiem – uznał Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Skargę do [ETPC](#) wniósł mężczyzna, który przez 17 lat bezskutecznie próbował wyegzekwować przed sądami możliwość kontaktu z córką. Rozwód nastąpił wkrótce po narodzinach dziecka, a sąd przyznał ojcu [prawo](#) do kontaktu w soboty przez cztery godziny w miejscu zamieszkania dziecka i matki, w jej obecności, jak również przy udziale kurator sądowej.

Już w pierwszych miesiącach przygotowała ona [raport](#) wskazujący, że spotkania odbywają się we wrogiej atmosferze, m.in. przez obecność członków rodziny matki oraz złe traktowanie przez nią dziecka, aby kojarzyło wizyty ojca z niemiłymi doświadczeniami. Wiele spotkań w ogóle się nie odbyło.



[Kliknij tutaj :czytaj więcej](#)